Wszystkie czołowe firmy radiowe sprzedają na dogodne raty odbiorniki STEREOFONICZNE Philips Super 456

Nr. 266 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Poniedziałek, 28 września 1936 r. Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz. Cena 20 groszy Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66 Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

KLĘSKA ENDECJI! WIĘKSZOŚĆ SOCJALISTYCZNA!

Przeciętna frekwencja wynosiła około 80 procent

*

Odpływ fali reakcji społecznej obskurantyzmu w Łodzi nie ulegał dla nas już oddawna najmniejszej wątpliwości. Daliśmy zresztą temu wyraz we wczorajszym numerze „Głosu Porannego", przewidując wielki spadek głosów endeckich oraz trzykrotny wzrost mandatów socjalistycznych.

Jednak rezultaty wyborów okazały się jeszcze bardziej przekonywujące. Dość powiedzieć, że endecja straciła 25 proc. głosów, a P. P. S. *podniosła ilość* **swych głosów z 27 do 95 tysięcy, przy czym nie wolno zapominać, że podczas ubiegłych wyborów P. P. S. szła razem z „Bundem", a wczoraj „Bund" wystąpił zupełnie samodzielnie i zdobył prawie 24 tys. głosów.**

Bezpośrednim rezultatem wczorajszych wyborów jest większość socjalistyczna w nowej radzie (PPS. — 33 mandaty i „Bund" — 8 mandatów). Zwycięstwo to było w pełni zasłużone, bowiem zestawienie ilości zdobytych głosów pokazuje niedwuznacznie, że ludność Łodzi ma już definitywnie dość bezpłodnych awantur i błazeństw reakcji prawicowej, a łaknie otwarcia okien i zlikwidowania zatęchłego zaścianka z minionych stuleci, w jaki chciała zamienić nasze miasto była większość radziecka. Zresztą nie darmo Łódź ma opinię czułego barometru, który zawsze przepowiada i daje wyraz nastrojom, jakie nurtują całe społeczeństwo w Polsce. Stolica i sfery miarodajne interesowały się wynikiem wyborów łódzkich w stopniu maksymalnym. Widocznie również traktowano te wybory, jako probierz nastrojów, miarodajnych przede wszystkiem dlatego, że pochodzą z miasta niezwykle trzeźwego i aż nadwrażliwego na prądy, nurtujące nietylko kraj, ale bodaj całą Europę.

W Europie na każdym kroku spotykamy się z objawami, które wskazują, że świat przekroczył już szczytowy punkt sukcesów faszyzmu. Dowody mnożą się z dnia na dzień. Po Francji i Belgii przyszła ostatnio kolej na radykalizację takiego na ogół umiarkowanego kraju, jak Szwecja. Zmierzch entuzjazmu dla hitleryzmu w Niemczech jest na ustach wszystkich, którzy z tego kraju przybywają. Bestialskie ataki faszyzmu w Hiszpanii, wyczyniane za pomocą wojsk kolorowych i przy wydatnej pomocy kapitałów obcych, są właściwie zbiorowym atakiem zaczynającego gasnąć faszyzmu na jedną ze słabych i wyczerpanych pozycji demokracji europejskiej. Ostateczny rezultat zmagań w Hiszpanii wydaje się mimo wszystko nie ulegać wątpliwości, acz nie jest wykluczone przejściowe zwycięstwo reakcji. W Polsce również mnożą się objawy demokratyzacji najszerszych warstw, przedewszystkiem chłopstwa, robotników i inteligencji, a natrętna dokuczliwość wstecznictwa najlepiej świadczy, że mu się grunt z pod nóg usuwa. W tym względzie rezultat wyborów Łodzi jest bardzo symptomatyczny.

Wreszcie warto podkreślić jako objaw charakterystyczny zupełne starcie w walce wyborczej drobnych ugrupowań, nie posiadających wyraźnego oblicza. Społeczeństwo podzieliło się na dwa obozy i nie znalazło się w nim miejsca dla chwiejnych i niezdecydowanych. Jest to również znak czasu, z którym wszyscy muszą się liczyć.

Mandaty w okręgach

	PPS.	N. D.	BUND	SJONIŚCI	BL. ŻYD.	NIEMCY	CH. D.
OKRĘG I	4	4	1	—	—	—	—
OKRĘG II	2	2	—	1	—	—	—
OKRĘG III	3	3	—	—	—	—	—
OKRĘG IV	2	2	—	—	—	1	1
OKRĘG V	5	3	—	—	—	—	—
OKRĘG VI	2	2	—	—	—	—	—
OKRĘG VII	4	4	—	—	—	—	—
OKRĘG VIII	4	3	1	—	—	—	—
OKRĘG IX	3	—	3	—	1	—	—
OKRĘG X	4	2	1	2	2	—	—
RAZEM	33	25	6	3	3	1	1

Jak głosowała Łódź

w poprzednich wyborach do rady miejskiej

Aby lepiej uwypuklić wczorajszą klęskę, poniesioną przez endecję, warto jest przypomnieć, jakie były wyniki wyborów poprzednich.

Ogólny wynik poprzednich wyborów był następujący. Na ogólną liczbę 72 radnych, obóz narodowy (łącznie z Chadecją) zdobył **39** mandatów, Żydzi 14 mandatów, sanacja 10 mandatów, PPS 8 mandatów, Niemcy 1 mandat.

Na listę obozu narodowego padło we wszystkich okręgach razem 98,562 głosy.

Klub narodowy w radzie miejskiej nie utrzymał się jednak w składzie 39 członków. Trzej obrani z listy narodowej chadecy uczestniczyli wprawdzie w obiorze endeckiego zarządu miasta, następnie jednak porzucili obóz narodowy. Tym sposobem w klubie narodowym pozostali sami tylko członkowie Str. Narodowego, w liczbie 36, co stanowiło równo połowę rady. Mimo to, klub narodowy mógł i nadal przeprowadzać w radzie swoją politykę, gdyż polityka ta była niemal stale popierana przez zasiadającego w radzie niemca — hitlerowca.

Wyniki poprzednich wyborów w następujący sposób rozłożone były według okręgów.

W okręgu I, obejmującym wschodnie Bałuty, a także Radogoszcz itd. na ogólną liczbę 7 mandatów, obóz narodowy otrzymał 6 mandatów (16,672 głosy) i sanacja 1 mandat (2.581 głos).

W okręgu II (Helenów, okolice parków Staszica i 3 Maja na ogólną liczbę 5 mandatów obóz narodowy uzyskał 1 mandat (2,955 gł.), sanacja 2 mandaty (3,062 gł.), sjoniści 1 mandat (1,887 gł.) i zjednoczony blok żydowski 1 mandat (2,497 gł.)

W okręgu III (Widzew) na ogółem 6 mandatów obóz narodowy uzyskał 4 mandaty (12,088 gł.), sanacja 1 mandat (4,256) i PPS 1 mandat (2.789).

W okręgu IV (dzielnica Scheiblerowska) na ogółem 6 mandatów obóz narodowy uzyskał 4 mandaty (10.446 gł.), sanacja 1 mandat (3.398 gł.) i PPS 1 mandat (3.326 głosów).

W okręgu V (Chojny) na ogółem 8 mandatów obóz narodowy uzyskał 6 mandatów (15,521 gł.), sanacja 1 mandat (4,077) i PPS 1 mandat (2.821).

W okręgu VI (Karolew — Rokicie) na ogółem 4 mandaty obóz narodowy uzyskał 3 mandaty (6,356 gł.) i sanacja 1 mandat (1 994 gł.).

W okręgu VII (Polesie Konstantynowskie) na ogółem 8 mandatów obóz narodowy uzyskał 4 mandaty (9,899 gł), sanacja 2 mandaty (4146 gł.), PPS 1 mandat (3,508 gł.) i zjednoczony blok żydowski 1 mandat (2,299 gł.).

W okręgu VIII (zachodnie Bałuty) wszystkie 6 mandatów uzyskał obóz narodowy (13,746 gł.).

W okręgu IX (Stare Miasto) na ogółem 10 mandatów obóz narodowy uzyskał 2 mandaty (4.218 gł.), zjednoczony blok żydowski 4 mandaty (7,080), PPS 4 mandaty (5,184), Poalej Sjon 1 mandat (1863) i Sjoniści 1 mandat (3,394).

W okręgu X (śródmieście) na ogółem 12 mandatów obóz narodowy uzyskał 3 mandaty (6,661 gł.), zjednoczony blok żydowski 4 mandaty (8,496), sjoniści 2 mandaty (5579), sanacja 1 mandat (3261), PPS 1 mandat, który przypadł socjaliście — niemcowi (3056) i niemcy 1 mandat (3,110).

Obecnie nastąpiły pewne przesunięcia w ukształtowaniu okręgów. **Okręg I** (Bałuty — wschód) został terytorialnie powiększony kosztem dzielnicy żydowskiej (wybierać będzie 9 radnych zamiast 7), **okręg VIII** (Bałuty — zachód) również został powiększony (z 6 na 8), **okręg IX** (Stare Miasto) został uszczuplony (z 10 na 7) i **okręg X** (śródmieście) został uszczuplony (z 12 na 11).

Nowy, gorszy Paryż

Dlaczego nie mógłbym mieszkać w tem mieście

Znany pisarz węgierski Aleksander Marai odbył niedawno podróż do Paryża i Londynu, z której wrażenia wydał drukiem p. t. „Zachodni patrol"; poniżej zamieszczamy ciekawy opis nowoczesnego Paryża:

W hotelu, w którym się zatrzymujemy, przyjmują nas z wielkoświatową uprzejmością. Wybieramy tani pokój na najwyższem piętrze, ale i ten skromny pokoik jest jeszcze o wiele droższy od galowych apartamentów, przeznaczonych dla gwiazd amerykańskich, bawiących przejazdem w stolicy naddunajskiej. Wszystko tutaj kosztuje, nawet uśmiech windziarza; trzeba nawet oddychać z umiarkowaniem, bo przebywamy w świecie, w którym najlżejsze nasze westchnienie jest skrupulatnie ważone, jakby na wadze aptekarskiej. Kupuję w hallu dzienniki i biernie akceptuję fakt, że moją osobą zajęła się cała „załoga" wielkiego ho-

niała mi inną, z przed bardzo wielu lat. A może tylko tak się wydaje, kto wie. Jak człowiek przejedzie prawie cały świat i każdemu napotkanemu popatrzy w twarz, to się przekona, że niema na świecie dwuch jednakowych ludzi, a podobieństwo ludzkie to złudzenie. Coprawda złudzenie czasami też wystarczy.

Dziewczyna postawiła przed nieznajomym pełną butelkę. — Stała przy drzwiach, gdy ją zagadnął:

— Pani tu sama pracuje?

— Pomagam ojcu — odrzekła cicho. — Ojciec powinien zaraz wrócić.

— A matka?

Posmutniała jakby i odrzekła:

— Matki wcale nie pamiętam. Umarła, jak byłam dzieckiem.

Postała zbyteczną chwilę na progu, spoglądając na nieznajomego i znikneła za drzwiami.

— Szkoda, że się tu marnuje — powiedziałem.—W tej knajpie bywa nieszczególne towarzystwo, zwłaszcza w dni targowe.

Nieznajomy wypił i wziął do ust plasterek cytryny.

— Nie zacząłem jeszcze opowiadać — rzekł z uśmiechem — a czuję, że jestem bliski zwierzeń, które mogą pana wcale nie obchodzić. Ja wiem, to robi wódka. Alkohol wydobywa ze mnie, którego pan widzi przed sobą, jakąś inną istotę, dawno nieistniejącą w życiu. Jest to rodzaj wywoływania duchów, proszę pana, spirytyzm przy pomocy spirytusu. No, dobrze, trąćmy się...

Nie należę do miłośników cudzych zwierzeń, owianych oparem alkoholu, ale ten dziwny człowiek umiał przykuwać uwagę. Miał głęboki głos, pieopzbawiony dławionego drżenia, brzmiący prawdą i szczerością. Zrozumiałem, że dręczy go jedna z tych spraw życiowych, które zwykle okryte długotrwałą tajemnicą, wkońcu znajdują sobie przypadkowego słuchacza, może niezawsze godnego. Tkwiła w tem jednak rzecz szczególna, bo z okoliczności sądziłem, że nie zdoła uniknąć fałszywego patosu pijackiego. Mówił poprostu, zaglądając mi w oczy, dobierał zwyczajnych słów. — Nie, napewno nie był pijany ani trochę!

— Już ze dwa dziesiątki la

mechanicznym gestem do żłobu...

Na Champs Elysées

Jadę wzdłuż Pól Elizejskich. Kiedyś była to najbardziej wyrafinowana ulica świata, zrodzona z zuchwałego snu. Stare hotele poznikały teraz. Na ich miejscu wyrosły ciężkie „bouldingi", greckie świątynie o dziesięciu piętrach ze szkła, stali i betonu. Są klasyczne, jak antyczny pomnik i nowoczesne jak wielki magazyn w Detroit. Przeważnie sprzedaje się tam najrozmaitszą tandetę. Przed wystawami sklepów, ongiś tajemniczo zawieszonymi firanką nie widać już udekorowanych portierów w granatowej liberii uzbrojonych w czerwony parasol; chodniki uległy demokratyzacji i tłum zawładnął stopniowo tą luksusową dzielnicą. To czem były niegdyś Wielkie Bulwary, jeśli idzie o stłoczenie się i wulgarność wystaw sklepowych — tem są teraz Pola Elizejskie. Wielcy krawcy sprzedają „tanie" suknie po trzysta czterysta franków, tłumacząc się z tego zresztą ze wstydem w prasie. Widzę naprzykład jedwabną suknię damską za 150 franków i powiadam sobie z pewną dozą satysfakcji, nie wolnej jednak od rozczarowania że to już chyba „ostatnie dni Pompei". A jednakże, w wielkich kinoteatrach na tejże ulicy bilet jeszcze dziś kosztuje tyle, ile wynosi miesięczny zarobek robotnika rolnego w Europie środkowej.

W kawiarni

Na Polach Elizejskich potwierały się nowe kawiarnie; przecieram czoło chusteczką, patrzę na nie i nie mogę uwierzyć swym oczom. Pierwszy z tych przybytków rozkoszy został założony przez niemców. Sowicie zaopatrzeni w gotówkę oznajmili oni wszem wobec, że zamierzają ją wydać w „Ville-Lumiere". Byli hałaśliwi i agresywni w zachowaniu się, prawdziwi nazi.

„Co to za teatry! — mówili z politowaniem — i co to za kina! Wy to nazywacie dobrze utrzymanymi budynkami, wy to nazywacie kawiarniami? My się weźmiemy do pracy, zaraz zobaczycie, jak to powinno wyglądać!"

Paryż grzecznie milczał i ulegle zgadzał się na przyjęcie nauki. W ciągu dwuch lat większość tych pyszałków załamała się i padła na arenie paryskiej. Ale ich dzieci przetrwały...

Ciekawe są te kawiarnie! Dniem i nocą muzyka i neony; w szklanych akwariach pływają dziwne, różnokolorowe ryby głębinowe. Wszędzie srebrne okucia i w bladych tonach utrzymane draperie. Siadam na tarasie jednego z tych „akwariów" i odnoszę wrażenie, że statystuję w wielkim monumentalnym filmie Cecil B. de Mille'a. Nawprost nas, za oknami oświetlonego budynku nowego dziennika, dniem i nocą podejrzewa się każdego francuza, wiernego republice i demokracji, że jest szpiegiem na żołdzie zagranicy. Szeregami — po osiem — suną tysiące aut wszystkie o kształtach aerodynamicznych, przypominające tanki. Zdaje się, że stare taksówki zostały wyrzucone na śmiecie, jak stare pudełka od konserw. Nowe wozy są tak samo niepraktyczne jak stare, a szoferzy są tak samo ordynarni. Jednakże niewidzialny Orfeusz poskramia swoją muzyką dzikie zwierzęta w postaci pasażerów i kierowców. Radio w tych taksówkach sroży się w sposób endemiczny: z głębi dobywają się dźwięki melancholijnego tanga, miauczącego przeciągle i słodko. zupełnie jakgdyby pod skórzanem siedzeniem ukryto zakochanego argentyńczyka. Wszędzie muzyka i motory, szybkość i marzenia za naciśnięciem guzika. W gruncie rzeczy ten zmotoryzowany świat jest sentymentalny. W świetle neonów, w powodzi tang ludzie biegają za swymi interesami i nie ukrywają nawet niepokoju, który ich dręczy. Warczenie motorów nie przeszkadza bynajmniej pogrążaniu się w ekstazie upojnych melodyj.

Kobiety

Co za dziwny świat. Boli mnie głowa. Siedząc na terasie, słuchamy muzyki i obserwujemy przedwieczorny bunt tłumów i maszyn. Wrzaski przekupniów i sprzedawców gazet. wykrzykujących słowo — „guerre" z długiem rrr, i kobiety przedziwne produkty instytutów piękności, nieprawdopodobnie kolorowe, o powolnych ruchach, jak morskie ryby w akwarium, ze spojrzeniem błyszczącem i szklistem (osiągniętem za pomocą specjalnych kropel): *kręcą się w tłumie, szukając pokarmu dla siebie wśród tych ochłapów miłości, jakie mieści w sobie wielkie akwarium świata — Pola Elizejskie.* „Oto postęp — powiadam sobie w myśli — albo raczej, to jest także postęp..."

Pragnę możliwie najgłębszej i najgłuchszej ciszy. Pragnę usłyszeć tę inną muzykę, a nie tango w taksówce. Lęk przestrzeni jest niczem w porównaniu z obawą dźwięków, jaką obecnie odczuwam. W ogólnej kakofonji słyszę nagle surowy rytm poematu Rilkego. Rilke również mieszkał tu, w tym mieście, ale Paryż był wtedy spokojniejszy, bardziej ludzki. Gdy poznałem to miasto trzynaście lat temu, był to jeszcze Paryż romantyczny, Paryż z rysunku Toulouse - Lautrec'a lub z powieści France'a. Dzisiaj imię Anatola France'a wypowiada się już tylko po cichu.

To wszystko razem, Rilke, France, zmęczenie po przyjeździe, ciągła potrzeba tang, jaką ten naród zdaje się odczuwać w ruchu czy spoczynku, o każdej porze dnia i nocy, wzruszenie z powrotu i lekkie upojenie „martini'm" o smaku śliwek — to wszystko razem sprawia, że mam zawrót głowy i uczucie, że nie mógłbym już tu mieszkać. To jest Paryż, to prawda — ale Paryż obcy sztywny, zmechanizowany i zmotoryzowany. A jak piękne są te kobiety, dziwne istoty, ledwo uchwytne w swych lekkich, tęczowych strojach, mieniących się wszystkimi barwami, ni to chłopczyce, ni to prawdziwe kobiety, coś pośredniego między Ewą a reklamą kinową! Gdybym był producentem filmów, *zaangażowałbym je wszystkie*, bez wyjątku; gdybym był Bogiem, wahałbym się długo, nimbym wpuścił jedną, czy dwie do raju.

Aleksander Marai.

Zwycięstwo socjalistów w Mławie

Zdobyli 11 mandatów na 24

WARSZAWA, 27 września. — (PAT.) — W wyniku wyborów do rady miejskiej w Mławie, odbytych w dniu 27 b. m. na ogólną ilość mandatów 24, na chrześcijańską listę gospodarczą przypada 7 mandatów, na listę narodową — 3, na robotniczy blok socjalistyczny — 11, na komitet wyborczy żydów ortodoksów — mandaty.

Ze względów prewencyjnych przytrzymano w Mławie z polecenia prokuratora bojówkę Stronnictwa Narodowego, składającą się z 25 osób, przybyłych częściowo z powiatu przasnyskiego i gminy Szczepkowo pow. mławskiego. Bojówka miała być użyta do napadu na lokal wyborczy w piątym okręgu, gdzie unieważniono listę narodową i zamierzała zniszczyć urnę wyborczą.

Dowód szybkiej jazdy

Nowy bicz na automobilistów

Jedną z najczęstszych przyczyn wypadków automobilowych jest, jak wykazują statystyki, zbyt szybka jazda. Walka z łamiącymi przepisy automobilistami jest jednym z ciężkich zadań policji, która częstokroć jest bezsilna i nie może kierowcom udowodnić, że rzeczywiście jechali zbyt szybko. Kres temu stanowi rzeczy położyć ma nowy wynalazek, dokonany przez amerykańskiego profesora Massachusetts State College, dr. Harry'ego de Silwa. Wynalazł on przyrząd do mierzenia dokładnej szybkości przejeżdżającego auta nawet z dość znacznej odległości. Dwa promienie światła rzucone na drogę, którą przejeżdża auto, oddalone od siebie o 18 cali, wprowadzają w ruch komórkę fotoelektryczną ukrytą w tym przyrządzie. Auto, przejeżdżając przez linię pierwszego promienia, naładowuje kondensator w aparacie rejestracyjnym a w ułamek sekundy później — przecinając następny promień — zatrzymuje proces ładowania. Wysokość naładowania kondensatorów w tym czasie zamieniana jest bezpośrednio w aparacie na ilość kilometrów na minutę z dokładnością do 2 mil ang. na szybkość 60 mil na godzinę. W ten sposób policjant, czuwający na drodze, zbadać może szybkość przejeżdżających wozów. Profesor de Silwa projektuje również wmontowanie do swego przyrządu aparatu fotograficznego, chwytającego jednocześnie numer rejestracyjny auta biegnącego po przez „pułapkę".

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

Tapety z fotografii

Najmodniejsze obicia ścienne

Ostatnim krzykiem mody w Stanach Zjednoczonych są obecnie wprowadzone przez znaną fotografkę nowojorską, miss Margaret Bourke White, tapety ścienne z odbitymi na nich powiększonymi fotografiami. Każde zdjęcie amatorskie, powiększone kilkaset razy, może być odbite na tapecie i służy jako efektowna ozdoba amerykańskeigo „home", przyczem dzięki specjalnemu wynalazkowi, zdjęcie to nie traci zupełnie na ostrości. Pani White, która poza fotografią zajmuje się dekoracją wnętrz, proponuje ozdobienie ścian gabinetu odbitkami zdjęć widoków egzotycznych, jadalni — scenami z polowania, sypialni — pejzażem księżycowym, a pokoju dziecinnego — scenami z życia zwierząt. Dla amatorów sztuki, którzy nie mogą sobie pozwolić na prawdziwe obrazy, można skonstruować tapety z odbitymi na nich fotografiami obrazów pędzla sławnych mistrzów, przyczem można też robić z powodzeniem zdjęcia kolorowe. Wynalazek pani White ma dotychczas największe powodzenie w zastosowaniu do przedsiębiorstw handlowych i biur, gdzie służy jednocześnie jako dekoracja i reklama.

Samochód kierowany przez radio

Znany fizyk angielski profesor Abbor z Chesterfield oświadczył niedawno, że za kilka tygodni będzie mógł zademonstrować zbudowany według jego pomysłu nowy model samochodu, w którym siłą pędną będzie nie benzyna, gaz lub elektryczność, lecz promień słoneczny. Mechanizm samochodu posiada szereg odpowiednio dostosowanych soczewek, które pozwalają na doprowadzenie ciepła słonecznego do motoru w ilości dostatecznej dla uruchomienia pojazdu. Chcąc dowieść, że stosunkowo drobna energia cieplna wystarczy dla poruszenia motoru, profesor Abbot zamierza przeprowadzić swe doświadczenia z „motorem słonecznym" dopiero w drugiej połowie października.

Muzeum Kościuszki

otwarto w Solurze

BERN (szwajcarski), 27 9. — (PAT). W dniu dzisiejszym nastąpiło uroczyste otwarcie muzeum Kościuszki w Solurze. Całe miasto udekorowane było flagami polskimi, amerykańskimi i szwajcarskimi. W uroczystości wziął udział min. spraw zagran. Józef Beck.

Wrażenia z wczorajszych wyborów

Reportaż samochodowy z ulic rozagitowanego miasta

Dzień wczorajszy przeszedł w Łodzi pod znakiem wyborów do rady miejskiej, które wzbudziły olbrzymie zainteresowanie nietylko w naszym mieście, ale i w całej Polsce. Wbrew najrozmaitszym przewidywaniom pesymistów

dzień ten minął w Łodzi naogół spokojnie.

Około godziny 8-ej na ulicach pojawili się pierwsi kolporterzy, którzy wciskali przechodniom „numerki".

Na mieście wszędzie wzmocnione posterunki policyjne. Podczas, kiedy na skrzyżowaniach ulic znajdują się policjanci w normalnych uniformach, przed lokalami obwodowych komisji stoją policjanci w rynsztunku bojowym, w kaskach, z bagnetami na karabinach. Ponadto po ulicach krążą gęsto patrole piesze i konne; od czasu do czasu przejeżdżają ciężarówki i autobusy z policją. Ta wzmocniona ochrona podziałała uspakajająco na ludność miasta.

Nawet ci, którzy początkowo byli nastraszeni nielegalnymi odezwami endeckimi,

zapowiadającymi teror w stosunku do żydów

i ostrzegającymi ich przed głosowaniem — w poczuciu najzupełniejszego bezpieczeństwa poszli spełnić swój obywatelski obowiązek.

Jako dokument chwili, podajemy treść ulotki endeckiej, kolportowanej w całym mieście. — Oto jej brzmienie:

Nadchodzące wybory są plebiscytem, w którym Łódź narodowa opowie się za odebraniem żydom prawa głosu do Rady Miejskiej, a tak samo do Sejmu i Senatu.

Ale to nie dość — opowiedzieć się za pozbawieniem ich praw wyborczych w przyszłości. Łódź narodowa odbiera im głos już obecnie.

Żydzi nie głosują. Łódź narodowa nie pozwala im na to. Ani jeden Żyd niech się nie odważy wyjść w niedzielę na ulicę.

Cała narodowa Łódź, każdy łódzki robotnik, każdy łódzki Polak będą czuwać nad tem, by ani jeden Żyd nie śmiał wychylić nosa poza swój dom. Głosowanie jest naszą polską sprawą wewnętrzną, którą załatwimy między sobą, sami swoi. Żydom do naszych spraw mieszać się nie pozwalamy.

My jesteśmy gospodarzami miasta, a nie oni. Pchać się do gospodarowania miastem im nie pozwalamy.

Żydy nie wychodzić w niedzielę na ulicę.

NARODOWA ŁÓDŹ.

*

O godzinie 8-ej rano nasz samochód redakcyjny wyruszył na miasto. Pierwszy cel jazdy to Bałuty, największe skupienie proletariatu łódzkiego.

Gorączka wyborcza wycisnęła swe piętno na wyglądzie całej dzielnicy staromiejskiej.

Ulice przepełnione. Przed lokalami wyborczymi ogromne ogonki, dochodzące nieraz do kilku set osób. Opodal lokali agitatorzy, rekrutujący się przeważnie z młodzieży, rozdają kartki z numerami. I tu rzuca się w oczy charakterystyczny szczegół Przedstawiciele wrogich partii są w najlepszej komitywie. Jakiś młodzieniec, wciskający przechodniom w ręce kartki z „czwórką" (Str. Narodowe) flirtuje z młodą robotnicą, udekorowaną wielką „dwójką" (P. P. S.). Na następnym rogu jakiś przedstawiciel „Bundu" daje ognia do papierosa młodzieńcowi, rozdającemu kartki z numerkami młodoniemców. Najciekawszy jednak obrazek widzieliśmy przy zbiegu Lutomierskiej i Zgierskiej, gdzie obok kilku młodych endeków stał stary żyd w kapocie, agitujący za „zjednoczonym blokiem żydowskim".

Te obrazki były najlepszym odzwierciadleniem nastrojów miasta.

*

Wyjeżdżamy na Zgierską kierując się w stronę Julianowa. Tu ruch słabszy, bo dzielnica ta jest słabiej zamieszkana. Mimo to jezdnie zarzucone są masami ulotek i kartek. Na tym odcinku drogi zauważyliśmy na parkanach wielkie napisy w rodzaju: „Żydzi nie głosują", „Rada miejska musi być narodowa", „Odebrać żydom prawa polityczne". Farba jest jeszcze zupełnie świeża, co dowodzi, że zostały one wymalowane w ostatniej chwili.

Następny etap naszej drogi prowadzi ulicą Limanowskiego, poprzez Rybny Rynek, Drewnowską do Nowomiejskiej, a następnie Piotrkowską na Widzew. Zatrzymujemy się na chwilę w lokalu obwodu przy ul. Rybnej. Przed lokalem ciągnie się ogonek, liczący ponad 300 osób. Uzbrojony policjant czuwa nad porządkiem. W lokalu obwodu praca wre. Odbywa się uciążliwe sprawdzanie personalii.

Wielu wyborców nie figuruje na listach wskutek własnego niedbalstwa, albowiem nie sprawdzali w porę spisów, wyłożonych do wglądu dla celów reklamacyjnych. Teraz jest już zapóźno...

Najmniej wybory odbiły się na fizjonomii śródmieścia. Gromady spacerowiczów na Piotrkowskiej zdają się stać poza nawiasem odcinka, na którym toczy się walka wyborcza.

Restauracje są wyludnione. To zakaz wyszynku alkoholu „odstraszył" nawet stałych gości.

Niewidocznie prawie toczy się w tym okręgu (X) walka wyborcza, ale mimo to okręg ten wykazać się może wielką frekwencją. Osiągnęła ona koło południa punkt kulminacyjny. Trzykrotnie zatrzymujemy się w tym okręgu na Andrzeja 24, Zamenhofa 8 i Nawrot 12. Na specjalną uwagę zasługuje obwód, a właściwie dwa obwody, przy ul. Andrzeja 24. Jeden z nich urzęduje w lokalu szkoły, w sali rekreacyjnej. Sala ta po ostatniem przedstawieniu szkolnem jest jeszcze udekorowana, członkowie komisji wraz z mężami zaufania siedzą ...w lesie.

Górna dzielnica Łodzi była o wiele mniej ożywiona, aniżeli śródmieście. Dotyczy to również Widzewa, gdzie w ogóle ruch na ulicy jest bardzo słaby Ulice Rokicińska, Zagajnikowa Szpitalna i Wysoka były o g. 1.30 zupełnie wyludnione. Dopiero w godzinach popołudniowych zaznaczyło się na Widzewie i Chojnach większe ożywienie, które doszło do punktu kulminacyjnego wieczorem.

*

O godzinie 7-ej wieczorem zamknięto wszystkie obwody dla głosujących i rozpoczęła się żmudna praca przy obliczaniu złożonych kartek.

Kartki z 1934 r.

Przewodniczący głównej komisji wyborczej, p. Vecsile oraz członkowie głównej komisji przez cały czas głosowania dokonywali inspekcji poszczególnych obwodów.

O godz. 3-ej po południu prez. Vecsile został powiadomiony, że kilku wyborców w kopertach, które im wręczył przewodniczący komisji obwodowej znalazło

kartki z umerkami 13 i 4.

Niezwłocznie po otrzymaniu tego meldunku przewodniczący głównej komisji wydelegował do komisji obwodowych, w których znaleziono w kopertach te numery, delegata głównej komisji, celem przeprowadzenia dochodzenia.

Jak ustalono, ogółem znaleziono w ciągu dnia kilkanaście kartek z numerem 13. Jak się okazało

kartki te pochodzą z roku 1934.

Miejski referat wyborczy, ze względów oszczędnościowych wykorzystał do wczorajsz. wyborów koperty, używane przy poprzednich wyborach. W niektórych kopertach pozostały numerki unieważnionej listy komunistycznej nr. 13.

Prez. Vecsile wydał niezwłocznie zarządzenie, aby nie unieważniono kart wyborczych ważnych, znajdujących się w pertach razem z numerkami nr. 13.

Tylko w jednym wypadku znaleziono w kopercie kartkę nr. 4, ówczesnego obozu narodowego.

Pierwsze wiadomości

Powoli zaczynają napływać do głównej komisji wyborczej wyniki głosowania z poszczególnych obwodów. Pierwsze cyfry znane już były o godz. 9.20, a ze wszystkich obwodów po godz. 11-ej wiecz.

Przewodniczący komisji obwodowych osobiście dostarczyli posiadany materiał pod ochroną policjanta do głównej komisji, mieszczącej się w gmachu ratusza przy Pl. Wolności 14.

Przed gmachem magistratu panuje wielkie ożywienie. Wiele osób, nie bacząc na późną porę, pragnęłoby tutaj dowiedzieć się, jaki jest rezultat wyborów.

W sali konferencyjnej prezydium zarządu miejskiego zebrali się dziennikarze. Między nimi znajduje się

12 korespondentów pism zamiejscowych oraz kilku z pism zagranicznych.

We wszystkich gabinetach wydziału prezydialnego trwa obliczanie głosów przy pomocy specjalnego maszyn, sprowadzonych z głównego urzędu statystycznego z Warszawy.

Socjaliści z agrariuszami

utworzyli rząd w Szwecji

SZTOKHOLM, 27 września. — (PAT.) — Szwedzka agencja telegraficzna komunikuje:

Premier Hansson stwierdził, że **rokowania pomiędzy socjalistami, a agrariuszami doprowadziły do ustalenia zgodności poglądów,**

tak, że obie partie będą mogły wspólnie przyjąć odpowiedzialność za politykę, zgodną z wynikami ostatnich wyborów do drugiej izby.

Na liście gabinetu, którą Hansson ma przedłożyć królowi, znajduje się

4 agrariuszy, z czego 3 otrzyma teki, 1 zaś będzie ministrem bez teki.

Porozumienie socjalistów z agrariuszami zostało oparte na uzgodnieniu poglądów na szereg zagadnień gospodarczych, na sprawę rozszerzenia opieki społecznej oraz na zagadnienie obrony narodowej. Obie partie zobowiązały się do

niezawierania bloków wyborczych z innymi partiami, gdyby podczas ich współpracy nastąpiły nowe wybory do parlamentu.

SZTOKHOLM, 27 września — (PAT.) — Hansson utworzył dzisiaj nowy rząd, oparty na koalicji socjal - demokratów z agrariuszami. Skład nowego rządu jest następujący:

Prezes rady ministrów **HANSSON,**
minister spraw zagranicznych **SANDLER,**
minister sprawiedliwości — **WESTMAN,**
minister obrony narodowej — **NILSSONS,**
minister finansów **WIGFORS,**
spraw społecznych — **MOELLER,**
religii i oświaty — **ENGBERG,**
rolnictwa, b. premier **PEHRSSON,**
komunikacji **FORSLUND,**
handlu — **SKOELD,**
minister bez teki **QUENSEL.**

Czterech członków nowego rządu należy do stronnictwa agrariuszy. Są to ministrowie **sprawiedliwości, obrony narodowej, rolnictwa i bez teki.**

NIEBYWAŁY SUKCES „CASINO"
P. 4. 6. 8. 10 KINA
Tytan ekranu
PAUL MUNI
PASTEUR
w największym arcydziele świata
CZŁOWIEK KTÓRY ZWYCIĘŻYŁ ŚMIERĆ!

Arab zamordowany przez arabów

Przewodniczący rady muzułmańskiej padł z ręki terorystów

Król Edward VIII konferuje z ministrami o sytuacji w Palestynie

JEROZOLIMA, 27 9. — W Jaffie teroryści arabscy **zamordowali dziś przewodniczącego rady muzułmańskiej w tym mieście, dyrektora banku arabskiego, Halisa Paszę,** jednego z najwybitniejszych przemysłowców arabskich.

Mord ma charakter polityczny i powstał na tle tarć w obozie arabskim. Halis Pasza był **bliskim współpracownikiem naczelnego muftiego Jerozolimy.**

W Jerozolimie zostali dziś ranieni dwaj robotnicy żydowscy, jeden na stacji kolejowej, a drugi w piekarni, do której rzucono bombę. Młodą żydówkę raniono w pobliżu kolonii Magdyel.

Donoszą o całym szeregu **starć między terorystami a wieśniakami arabskimi,** którzy uchylają się od płacenia kontrybucji na rzecz dywersantów arabskich.

W jednej z wiosek doszło nawet do ofiar w ludziach.

LONDYN, 27 września. — „Sunday Express" donosi, że **król Edward odbył konferencję z kilkoma ministrami, z którymi omówił między in. sytuację w Palestynie** i zaaprobował posunięcia rządu, celem przywrócenia porządku w Palestynie.

Minister kolonii poinformował króla, że dowództwo wojskowe w Palestynie jest upoważnione do **proklamowania stanu wojennego w każdej chwili,** gdy uzna to za konieczne.

JEROZOLIMA, 27.9. (PAT) — W Falus odbyła się demonstracja arabów na znak protestu przeciwko uwięzieniu burmistrza miasta przez władze wojskowe jako zakładnika. Gdy wojska angielskie wkraczały kilka dni temu do Nablus, były ostrzeliwane. Burmistrz Nablusu odesłał władzom brytyjskim swoje ordery angielskie. Naczelny komitet arabski wystosował protest do wysokiego komisarza, żądając uwolnienia burmistrza.

Władze nakazały w różnych okolicach kraju zburzyć szereg domów, jako karę za udział mieszkańców w akcji terorystycznej.

Powstańcy hiszpańscy w ofenzywie

Rząd madrycki wzywa ludność do obrony stolicy

Toledo zdobyte

LA CORONA, 27 września. — (PAT.) — Sztab 8 dywizji komunikuje, iż miasto **Toledo zostało zdobyte, a oblegani w Alkazarze są uwolnieni.**

Nieprzyjaciel pozostawił na polu bitwy **300 zabitych i obfity materiał wojenny.**

Kordoba w rękach powstańców

BURGOS, 27 września (PAT.) **Kordoba, która była od miesiąca oblegana przez wojska rządowe, dziś rano została uwolniona po porażce dwuch tysięcy milicjantów pod Espejo.** Wojska rządowe są rozbite przez kolumny Buruaga. Na placu boju pozostało 80 milicjantów. **Oddziały rządowe odepchnięto o 40 klm. na południe od Kordoby.**

Bombardowanie Bilbao

TENERYFA, 27 kwietnia. — (PAT.) — Bombardowanie Bilbao trwa w dalszym ciągu. **Został zburzony gmach, w którym mieści się urząd gubernatorski,** stacja kolei północnej i wiele innych zabudowań rządowych.

Ludność domaga się poddania miasta. Wieczorem nad miastem przelatywały samoloty powstańcze, rzucające odezwy, nawołujące do jego poddania i grożące w przeciwnym razie dalszym bombardowaniem.

BAYONNE, 27 9. (PAT). Na pokładzie kutra rybackiego „Galerna" przybyło do Bayonne 18 uchodźców z Bilbao. Oświadczyli oni, że na skutek ostatniego bombardowania miasta **150 domów uległo zniszczeniu.**

Władze rozstrzelały w Bilbao 90 zakładników i zawiadomiły sztab powstańczy, że rozstrzelają wszystkich pozostałych zakładników, jeżeli bombardowanie się powtórzy.

Flota śpieszy na pomoc

ST. JEAN DE LUZ, 27 września (PAT.) — Korespondent Havasa dowiaduje się z pewnego źródła, że **dwukrotne bombardowanie miasta spowodowało wielkie spustoszenie.** Przeszło 100 osób zostało zabitych. Wzburzona **ludność domagała się śmierci za kładników.** Co do losu ich panuje nadal niepewność, ponieważ władze uchylają się od wszelkich oświadczeń na ten temat.

Flota rządowa, która znajdowała się w pobliżu Malagi, podąża obecnie do Bilbao. Składa się ona z trzech krążowników i 2-ch kontrtorpedowców.

Dewaluacja franka szwajcarskiego

Czy Włochy i Holandia pójdą za przykładem Francji?

GENEWA, 27 września (PAT.) Departament finansowy rady federalnej w Bernie ogłosił dzisiaj komunikat omawiający okoliczności, w jakich postanowiono dewaluację franka szwajcarskiego. Komunikat głosi, że rada federalna obawiała się skutków, jakie pociągnęła by za sobą późniejsza dewaluacja, do której kraj zostałby zmuszony przez zmiany wynikłe z międzynarodowej sytuacji monetarnej na skutek zawartego ostatnio trójporozumienia, szczególnie dla przemysłu hotelowego w Szwajcarii, który stale wymagał poważnych subsydiów oraz dla eksporterów szwajcarskich. Gdyby nie powzięto obecnie natychmiast odpowiednich zarządzeń walutowych, to w wypadku „przymusowej dewaluacji" nastąpiłby poważny odpływ złota, co oczywiście **odbiłoby się ujemnie na życiu gospodarczym.**

W zakończeniu **komunikat podkreśla, że rada federalna decyduje się na dewaluację, biorąc** pod uwagę tendencje ujawnione ostatnio w Anglii, St. Zjednocz. i Francji, a zmierzające do międzynarodowej stabilizacji walutowej. To też rada federalna uznała, że przyłączenie się do postanowienia Francji ułatwi realizację międzynarodowego uregulowania kwestyj monetarnych.

RZYM, 27 września (PAT.) — W związku z dewaluacją franka francuskiego i szwajcarskiego, odbywają się ożywione rozmowy między Rzymem, Paryżem i Londynem. Włoska rada ministrów zbierze się 10 październikа. —

HAGA, 27 września. (PAT.) — W niedzielę rano ukazał się w prasie oficjalny komunikat, z którego wynika, że Holandia nie będzie mogła utrzymać zasad dotychczasowej polityki monetarnej. W celu ochrony zapasu złota w holenderskiej instytucji emisyjnej, zakazano z dn. 27 b. m. wywozu kruszcu zagranicę. Eksport złota uzależniony jest od pozwolenia Banku Niderlandzkiego. Giełdy holenderskie będą nieczynne w poniedziałek i wtorek.

Złoto w prywatnym posiadaniu

deklarowane i obłożone podatkiem

PARYŻ, 27 9. (Tel. wł.). — Jedną z najważniejszych ustaw, która zostaje wydana w związku z dewaluacją franka, jest prawo o obrocie złota. Oprócz normalnych ograniczeń, wprowadzonych w innych krajach rząd francuski nakazuje rejestrację złota, znajdującego się w posiadaniu nietylko instytucji, ale i osób prywatnych.

Wszystkie osoby prywatne posiadające złoto w ilości ponad 50 gramów, obowiązane są zgłosić je w urzędach podatkowych, przy czym administracja skarbowa wymierzy tym osobom podatek, w wysokości równej nadwyżce wartości złota w stosunku do franka obiegowego. Nie zgłoszenie złota lub też deklaracja nie odpowiadająca istotnie posiadanej ilości, **będą karane grzywną w wysokości równej wartości złota nie zdeklarowanego.**

A marka nie spadnie?

Pyszałek hitlerowski o walucie bez pokrycia

BERLIN, 27 9. (PAT). Sekretarz stanu w ministerstwie skarbu Reinhardt wygłosił dziś na zebraniu przywódców S. A. w Koenigswusterhausen odczyt na temat polityki skarbowej Trzeciej Rzeszy. Mówca zajął stanowisko wobec zarządzeń dewaluacyjnych francuskich i ich konsekwencji, oświadczając: „Waluta niemiecka jest **stała, nie będzie ona zdewaluowana w żadnych okolicznościach.** Nikt spośród czynników odpowiedzialnych w Niemczech nie myśli o eksperymentach walutowych, nie stanie się **tutaj nic, co mogłoby wstrząsnąć dziełem Adolfa Hitlera.**

Katalończycy nie chcą walczyć

TENERYTA, 27 9. (PAT).— Porty Vigo, Villa Garcia i Arasa zostały zamknięte minami na rozkaz rządu w Burgos.

Milicjanci katalońscy, którzy niedawno przybyli do Madrytu i zostali wysłani na front Sierra Guadarrama, odmówili posłuszeństwa i powrócili do stolicy.

Losy pancerki

BURGOS, 27 9. (PAT). Specjalny wysłannik Havasa donosi, że na linii kolejowej Salamandra — Madryt władze powstańcze zdobyły pociąg pancerny, wysłany z Madrytu na pomoc wojskom rządowym.

Apel rządu

MADRYT, 27 9. (PAT). — Rząd madrycki wydał odezwę do ludności, w której **nawołuje do organizacji obrony stolicy,** wobec tego, że powstańcy czynią w chwili obecnej największy wysiłek w celu opanowania Madrytu, będącego ośrodkiem walki. Odezwa nawołuje do koordynacji sił walczących i do posłuszeństwa w stosunku do przełożonych.

Autonomiczny rząd baskijski

MADRYT, 27 9. (PAT). — W kołach miarodajnych **dowiadują się,** że rząd postanowił wnieść niezwłocznie do parlamentu ustawę o autonomii prowincji baskijskiej. Przedstawiciel stronnictwa katolickiego nacjonalista baskijski, Aguirre, który miał wejść do gabinetu Largo Caballero, jako minister teki, będzie zastąpiony przez Irujo. Aguirre jest przewidywany na stanowisko szefa przyszłego autonomicznego rządu baskijskiego.

151)

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa

301. ZEMSTA.

— Opuściłem Porthsmouth **pięć godzin później od niej.** — powiedział lord Winter. — W Boulogne byłem w trzy godziny później, niż stanęła ona na **stałym lądzie, ale w Liliers straciłem jej ślad. Pojechałem dalej na chybił trafił i pytałem wszędzie, czy jej gdzie nie widziano.** Następnie zauważyłem, jak wy, moi panowie, przemknęliście obok mnie. Zawołałem was, ale nie otrzymałem odpowiedzi. Teraz widzę, niestety że mimo całego pośpiechu przybyłem za późno.

— Tak, niestety! — odpowiedział Atos, wskazując na zwłoki.

W tej chwili d'Artagnan podniósł wzrok. Wstał i Atos podszedł doń i objął go serdecznie. Silnym i przekonywającym głosem powiedział do pogrążonego w głębokim bólu:

— Drogi przyjacielu: opanuj się. Kobiety opłakują zmarłych, mężczyźni się mszczą!

— Tak! — zawołał d'Artagnan. — Chcę ją pomścić i pójdę za tobą, dokądkolwiek każesz.

302. PRZED ZAJAZDEM W BETHUNE.

Atos skorzystał z przypływu sił, jakiego doznał d'Artagnan na myśl o zemście i dał znak Portosowi i Aramisowi, aby sprowadzili przeoryszę. Obai przyjaciele spotkali ją na korytarzu. Była niesłychanie poruszona i przerażona.

— Wielebna przeoryszo, — powiedział Atos, biorąc d'Artagnana pod ramię, — pozostawiamy zwłoki tej biednej kobiety pani opiece. Była ona aniołem na ziemi. Teraz jest nim jak wierzymy, w niebie. Niech ją pani traktuje łaskawie, niby jedna ze swych sióstr. My wrócimy, aby się pomodlić u jej grobu.

W towarzystwie służących którzy prowadzili konie, przyjaciele nasi udali się powoli do Bethune, gdzie zatrzymali się przed zajazdem.

— Ale czyż nie mamy ruszyć w pogoń za tą piekielną kobietą? — zapytał d'Artagnan.

— Później — odpowiedział Atos spokojnie.—Przedtem muszę poczynić jeszcze pewne przygotowania. Pozwól mi zrobić, co trzeba.

— Tak, ale w ten sposób ona nam ujdzie!

— Ja ręczę za nią! — odpowiedział Atos.

Zajścia w Łodzi w czasie wyborów

Krwawe starcie przy ul. Pabianickiej.— Dwie osoby postrzelone

Onegdaj wieczorem wybuchła petarda przy ulicy Żydowskiej

Urzędowo komunikują nam:

Dla wyeliminowania z ulic Łodzi w dniu wyborów bojówek i uniknięcia stosowania jakiegokolwiek teroru, władze bezpieczeństwa przeprowadziły w ubiegłych dniach

rozbrojenie bojówek organizacji politycznych.

Ostatnie rewizje przeprowadzone w nocy, z soboty na niedzielę dały w rezultacie zabranych:

5 rewolwerów, 1 siekierę, 42 „paragrafy", 3 sztylety, 2 noże, 1 szablę, 1 bagnet oraz 30 kamieni.

Ponadto władze bezpieczeństwa przytrzymały znanych ze swej awanturniczej działalności 80 osób, pochodzących z Łodzi, przy których znaleziono broń analogiczną jak w lokalach, oraz **około 50 osób przybyłych z odległych nieraz powiatów,** zaopatrzonych w tę samą broń.

*

Polska Agencja Telegraficzna urzędowo komunikuje:

Noc poprzedzająca dzień wyborów do rady miejskiej w Łodzi oraz sam dzień wyborów minęły spokojnie. Posunięcia władz administracyjnych celem zapewnienia bezpieczeństwa głosujących okazały się celowe, gdyż w ciągu 36 godzin w sobotę i niedzielę zanotowano na terenie miasta

DUŻO MNIEJ WYPADKÓW, NIŻ NORMALNIE

notuje się ich w każdą sobotę i niedzielę.

Z poważniejszych zajść należy wymienić następujące:

W sobotę 26 września 1936 roku o godzinie 21-ej nieznani narazie sprawcy

RZUCILI W PODWÓRZU DOMU PRZY UL. ŻYDOWSKIEJ NR. 32 PETARDĘ O STOSUNKOWO NIEWIELKIEJ SILE WYBUCHOWEJ.

Wybuch petardy spowodował nieznaczne straty materialne w postaci

KILKU WYBITYCH SZYB, bez żadnych ofiar w ludziach.

W niedzielę, o godz. 6-ej rano patrol policyjny znalazł NA UL. WOLBORSKIEJ PACZKĘ, zawiniętą luźnie w papier o podejrzanym wyglądzie. Po rozwinięciu okazało się, że zawiera ona w stanie luźnym

MATERIAŁ WYBUCHOWY o nieznanym narazie składzie chemicznym.

Dochodzenie w obydwu wypadkach w toku.

Tego samego dnia o godz. 17 na łące, należącej do cegielni B. Krauzego, przy ul. Pabianickiej, między dwiema grupami nieznanych bliżej osobników

DOSZŁO DO STARCIA, POŁĄCZONEGO Z WYMIANĄ STRZAŁÓW.

W konsekwencji odnieśli LEKKIE RANY POSTRZAŁOWE

Szyszko Stefan, zamieszkały przy ul. Pabianickiej 35 — ranę w szyję, Dobrowolski Zygmunt, zamieszkały przy ul. Krasickiego nr. 7 — ranę w udo.

Policja zlikwidowała zajście, zatrzymując kilka osób podejrzanych o spowodowanie bójki.

Pozatem miało miejsce KILKA DROBNYCH ZAJŚĆ pomiędzy pojedyńczymi osobami, jednak bez uszkodzeń cielesnych.

*

Polska Agencja Telegraficzna donosi o starciu, jakie miało miejsce na peryferiach Łodzi między bojówkami Stronnictwa Narodowego i P. P. S. Starcie to zostało niezwłocznie zlikwidowane przez organa policji państwowej.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Niewiarowskiej (Zgierska 87); J. Hartmana (Brzezińska 24); Hiszpańskiego (Plac Wolności 2); Perelmana i S-ki (Cegielniana 32);Cymera J. (Wólczańska 37); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); Wójcickiej (Napiórkowskiego 27).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1918. — Dziś winni się stawić do rejestracji mężczyźni, urodzeni w roku 1918, zamieszkali w obrębie 5-go komisarjatu policji, których nazwiska zaczynają się na litery początkowe alfabetu U, W, Z, Ż wł. Ponadto w dniu dzisiejszym winni się stawić do rejestracji mężczyźni rocznika 1918, zamieszkali w obrębie 14 komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się na litery K, L, Ł, M, N, włącznie.

W dniu 26 b. m. zmarła po krótkich, ciężkich cierpieniach w Warszawie i tam została pochowana moja najukochańsza żona, córka, siostra, bratowa i ciotka

B. P.

Anna z Friedmanów Rubinsteinowa

przeżywszy lat 26

o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

Mąż i Rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Ohyda wielkomiejska

14-letni chłopiec usiłował dokonać gwałtu

Wczoraj o godz. 8.30 wieczorem dozorca domu przy ul. Żwirki 6 doznał niesamowitego odkrycia.

Gdy wszedł on do ubikacji podwórzowej zastał tam w niedwuznacznej sytuacji młodą parę, ubogo odzianą. On liczył zaledwie 14 ona zaś wszystkiego... 9 lat.

Na widok dozorcy dzieci usiłowały zbiec. Dozorca jednak je przytrzymał i odprowadził do X komisariatu policji. Tu okazało się, że chłopiec i dziewczynka zamieszkują w jednym domu na krańcach miasta. Udali się oni po południu bez wiedzy rodziców do śródmieścia. Jak stwierdzono chłopiec wciągnął dziewczynę do ubikacji podwórzowej i tam usiłował dokonać na niej gwałtu.

Chłopca zatrzymano w komisarjacie, zaś dziewczynkę skierowano do domu. Dochodzenie w toku. (li).

Teatr, muzyka i radjo

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6,33 Gimnastyka i muzyka z płyt.
11.00 Wiedeńska orkiestra „Boheme" (płyty).
11,30 Audycja dla szkół „Harcerstwo na morzu".
12.03 Pogadanka pt. „Chóry robotnicze".
12,23 Muzyka fortepianowa (płyty).
15.45 „Chwilka pytań".
16.00 Koncert popularny.
16.45 „Opieka nad matką robotnicą" — pogadanka.
17.00 Koncert w wyk. orkiestry salonowej oraz Brochwiczówny i Olkusznika.
18.00 Audycja, poświęcona prof. Al. Brücknerowi.
18,25 Rozmowa z radiosłuchaczami.
18.40 Muzyka (płyty).
19.10 Pieśni włoskie w wyk. Łuczyńskiego — tenor.
19.30 „Las i polska pieśń łowiecka" — audycja muzyczna.
20.30 „Birobidżan" — sowiecka Palestyna — felieton.
20.55 Reportaż z uroczystości poświęcenia domu ociemniałego żołnierza w Muszynie.
21.00 Koncert wieczorny.
22.20 „Mozaika muzyczna".

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (342)
20.35 „Zmierzch Bogów" — opera Wagnera (fragmenty).

WIEDEŃ (507)
21.00 Kwartet smyczkowy D-dur Szuberta i Kwintet fortepianowy A-dur Dworzaka.

BRUKSELA (484)
20.00 „Manewry jesienne" — operetka Kalmana.
22.10 Kwartety smyczkowe Beethovena i Kodaly'ego.

PRAGA (470)
19.00 „Libussa" — opera Smetany.

PARYŻ (1648)
22.45 Uwertura Adama, Symfonia Glucka, Suita Lacome'a, „Arlesienne" Bizeta i Karnawał Guiraude.

BERLIN (356)
22.30 Kwartet C-dur Humperdincka, Suita liryczna na fortepian Kempffa, Pieśni, Kwintet Dworzaka.

KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
20.10 Kwartet smyczkowy D-moll Szuberta.

LIPSK (382)
18.50 Muzyka kameralna Haydna (Trio fortepianowe, Sonata fortepianowa Kwartet smyczkowy).
22.30 Uwertura Harthy'ego, Burleska Straussa, Wariacje symfoniczne Schumana i Symfonia C-dur Beethovena.

SZTUTGART (523)
00.00 Uwertura „Egmont" i Wariacje fortepianowe F-dur Beethovena. Pieśni Szuberta, Sonata skrzypcowa Regera i Symfonia D-dur Brahmsa.

BUKARESZT (365)
20.30 Kwartet smyczkowy op. 18, Nr. 2, Beethovena.

MEDIOLAN (368)
20.40 „Tango o północy" — operetka Konyatiego.

RZYM (420)
20.40 Utwory wiolonczelowe Boccheriniego (Sonata Nr. 6, Koncert Es-dur, Largo i Rondo).

Dzisiejsze audycje

„OPIEKA NAD MATKĄ - ROBOTNICĄ".

Praca zarobkowa kobiet pociąga za sobą problem opieki nad dziećmi. Niestety w obecnych warunkach wiele pracujących kobiet musi pozostawić swoje dzieci bez opieki i dozoru. Mimo pojawiających się w różnych krajach tendencji do powrotu kobiety do domu i spełnienia jej naturalnych obowiązków matki, nie można zmienić rzeczywistości gospodarczej, która dominuje nad życiem całego społeczeństwa. — Praca kobiety, konieczna dla podtrzymania bytu rodziny nie daje jej jednocześnie takich zarobków, które umożliwiłyby zorganizowanie właściwej opieki domowej nad dzieckiem. Dlatego sprawą tą zajmuje się państwo, wprowadzając odpowiednie ustawy i przepisy; opieka nad dzieckiem pracującej matki, to nie filantropia — to prawo robotnicy, zagwarantowane jej przez państwo w interesie całego społeczeństwa. „Opieka nad matką robotnicą" będzie tematem pogadanki, którą wygłosi Janina Miedzińska o godz. 16.45.

BOLESŁAW WOYTOWICZ

W koncercie orkiestry symfonicznej pod dyr. G Fitelberga o godz. 21.05 wystąpi, jako solista, znany kompozytor i pianista Bolesław Woytowicz. Artysta wykona koncert fortepianowy G-dur, Mozarta. Program części symfonicznej wieczoru zapowiada się również niezwykle interesująco. Wykonane bowiem zostaną po raz pierwszy w radio dwa utwory na orkiestrę, mianowicie Symfonia wiosenna A-dur Jana Stamitza, jednego z głównych twórców stylu klasycznego, oraz utwór Ravela — „Valses nobles et sentimentales". Koncert zakończy niemniej ciekawy utwór na orkiestrę p. t. „Noce egipskie" Prokofiewa.

Joanna Abramowicz

absolwentka Szkoły Pielęgniarstwa w Warszawie, wykonywa wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyżury.

Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169-91.

Komisja śledcza

na zgliszczach fabryki Dobrzyńskiego i Pacanowskiego

W związku z pożarem w szarpalni i wykończalni I. Dobrzyńskiego i M. Pacanowskiego przy ul. Żwirki 11-13, zjechała na miejsce w dniu wczorajszym komisja śledcza.

W skład komisji wchodził przedstawiciel straży p. nacz. Komorowski, przedstawiciele wydziału śledczego, inspekcji budowlanej, elektrowni i towarzystw asekuracyjnych.

Prace komisji trwały przez kilka godzin. W rezultacie ustalono ponad wątpliwość, że pożar powstał wskutek krótkiego spięcia.

Krótkie spięcie nastąpiło w czasie naprawiania przez montera instalacji elektrycznej. Od iskry zapalił się kurz fabryczny. Ogień natrafiwszy na łatwopalny materjał błyskawicznie rozszerzał się.

W dniu dzisiejszym na **miejsce** zjadą jeszcze przedstawiciele towarzystw asekuracyjnych, celem dokładnego ustalenia wysokości strat.

Institut de Beauté

Poma

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55
godz. od 2 — 7 po poł. Rano tylko za wcześniejszem zamówieniem.

JEDNA JEDYNA

SMOSARSKA

najznakomitsza artystka komedjowa w Polsce mogła stworzyć tak kapitalną kreację, jaką jest

JADZIA

Wkrótce „RIALTO"!

Grand-Kino

Wielki sukces!

Pocz. o 4.

TRĘDOWATA

Ceny na wszystkie seanse od **1.09**

GŁOS SPORTOWY

Łódź, dnia 28 września 1936 r.

LEGJA ŻEGNA SIĘ Z LIGĄ

Porażki gospodarzy. - Ruch odzyskuje formę. - Garbarnia pnie się coraz wyżej

Wczorajsza niedziela ligowa przyniosła szereg sensacyjnych wyników.

Na czele tabeli kroczy Ruch mając 1 punkt przewagi nad Garbarnią, która zwyciężyła Dąb w Katowicach.

Na trzecie miejsce zaawansowała Warszawianka po sensacyjnem zwycięstwie nad Wisłą w Krakowie.

Dół tabeli bez zmian. Legia, po wczorajszej porażce z Pogonią, żegna się definitywnie z ligą.

Drugiego kandydata wyłonią zespoły śląskie: Śląsk i Dąb.

Ł. K. S. jest nadal na 6-em miejscu, mając równą ilość punktów z Wartą.

Szczegółowa tabela ligowa przedstawia się następująco:

1. Ruch	14	20	37:26
2. Garbarnia	14	19	27:16
3. Warszawian.	14	17	24:19
4. Wisła	14	16	18:17
5. Pogoń	14	15	28.23
6. Ł. K. S.	14	13	29:27
7. Warta	14	13	32:37
8. Śląsk	14	11	21:27
9. Dąb	14	10	22:36
10. Legia	14	6	18:33

Mecze ligowe w kraju

W dniu wczorajszym odbyły się w kraju następujące mecze ligowe:

W Katowicach:

GARBARNIA — DĄB 2:0 (0:0).

W pierwszej połowie Dąb przeważał, lecz atak przewagi tej nie potrafił wyzyskać, strzelając niecelnie lub gubiąc się pod bramką.

Po przerwie Garbarnia przechodzi do ataków i zdobywa przez Skórę dwie bramki. Gracze Dębu nie wytrzymali narzuconego tempa i w ostatnich 30 minutach z ledwością poruszali się po boisku.

Sędziował p. Rettig. Widzów 2 tysiące.

W Hajdukach:

RUCH — ŚLĄSK 5:2 (4:1).

Już dawno Ruch nie grał tak dobrze, jak w dniu wczorajszym. Wyróżniała się zwłaszcza linia ataku, gdzie Wilimowski i Wodarz wprowadzili dużo życia i inicjowali atak za atakiem.

Bramki dla Ruchu strzelili: Wilimowski 2, Peterek, Wodarz i Górka po 1. Dla Śląska bramki zdobył God (2).

Sędziował p. Rutkowski. Widzów 4 tysiące.

W Krakowie:

WARSZAWIANKA — WISŁA 3:0 (1:0).

Niespodziewane zwycięstwo Warszawianki nad Wisłą, która przed tygodniem pokonała w Łodzi Ł. K. S. Mecz był nieciekawy i na niewysokim poziomie, jednak Warszawianka była zespołem lepszym. Bramki dla Warszawianki zdobyli. Pirych, Smoczek i Święcki.

Sędziował p. Seeman.

W Warszawie:

POGOŃ — LEGIA 4:2 (2:2).

Mecz miał przebieg nieoczekiwany. Legia w pierwszej połowie prowadziła nawet 2:0 zdobywając bramki przez Wyrzykowskiego i Martynę (z wolnego). Po tych bramkach Legia załamała się jednak i do końca przeważa Pogoń, która zdobywa cztery bramki przez Matjasa I i II i Luchtera (2).

Sędziował p. Sznajder.

Mecze o wejście do ligi

Wyniki meczów o wejście do ligi były następujące:

W Krakowie:

CRACOVIA — A. K. S. (Chorzów) 1:1 (0:0).

Mecz b. żywy i ciekawy Cracovia była lepsza technicznie i miała więcej z gry, jednak atak grał mało skutecznie. W 8 minucie prowadzenie dla Cracovii zdobył Korbas, zaś w 35 min. wyrównał Piątek.

Sędzia p. Sawicki. Widzów 3.500.

W Częstochowie:

BRYGADA — ŚMIGŁY 2:0 (1:0)

Brygada na zwycięstw zasłużyła, gdyż grała b. ambitnie i wykazała duży ciąg na bramkę przeciwnika. Obie bramki dla Brygady zdobył Heine.

Sędziował p. Tomaszewski Widzów 2 tysiące.

Ł. K. S. - WARTA 0:0

Łodzianie tracą dalszy punkt na własnym boisku

ŁKS. stracił dalszy punkt na własnym boisku. Wynik bezbramkowy z Wartą uważać musi jednak za szczęśliwy. Bardzo nie wiele brakowało, a **Warta wyjechałaby z Łodzi z cennym zwycięstwem.** Grała bez warunkowo lepiej, choć bynajmniej nie mogła zachwycić.

Łodzianie, mając zdekompletowaną pomoc i sztucznie połatany atak, z bardzo słabym Sędziwym na lewym skrzydle, **nie byli wczoraj groźnym przeciwnikiem.** Akcje w polu załamywały się bądź na Lewandowskim bądź na Sędziwym, pod bramką z reguły panował taki chaos, że nie mogło być mowy o skutecznym strzale.

Mimo złych doświadczeń, z poprzednich spotkań, usiłowano grać lewą stroną, pomijając Millera, choć on był **znów bezwzględnie najlepszym graczem łódzkiego kwintetu.** Sowiak na nie swojej pozycji czuł się źle, a nie znajdując zrozumienia u Króla i Lewandowskiego, próbował strzelać zdaleka. Z reguły pozostawał w tyle, grając bez powodzenia na pozycji czwartego pomocnika.

Beznadziejnie wypadł zastępca Wolskiego, gracz drugiej drużyny, Sędziwy, który speszony ligowym występem, przez cały bodaj mecz nie oddał przyzwoicie piłki.

Pomoc również zawiodła. Osiecki grał ofiarnie, ale nieskutecznie, **Welnic nie odzyskał jeszcze formy,** a Pegza zbyt trzymał się własnej bramki. W obronie Gałecki lepszy od Fliegla, który zbyt wiele kiksuje Andrzejewski — dobry , nie miał okazji pokazać swej klasy.

Warta miała kilka doskonałych pociągnięć, które wskazywały na jej **bezwzględną wyższość techniczną.** Akcje „zielonych" były płynniejsze, sytuacje podbramkowe wypracowane, nie nosiły cech przypadkowości, jak to było w Ł. K. S.

Najlepiej wypadł Skonieczny w bramce, choć nie miał trudnych strzałów. W ataku Scherfke, Gendera i Szwarc pokazali się z dobrej strony, ale **byli zbyt absorbowani pracą defensywną,** aby skutecznie atakować. W pomocy środkowy lepszy od skrajnych. Twórz w obronie, w zderzeniu z Millerem, doznał kontuzji nogi i w drugiej połowie statystował tylko na lewym skrzydle.

Gra, choć **na niskim poziomie, była ciekawa,** a tempo przez cały czas dobre. Obie drużyny grały ostro, atakowano bramkarzy, a w drugiej połowie p. Kuchar często przerywał grę, odgwizdując faule.

W zasadzie Warta miała więcej z gry, choć optycznie wydawało się, że ŁKS. przeważa. Łodzianie byli o cień szybsi, ale zupełnie nie skoordynowani. **Grano górą. choć żadnej z drużyn system ten nie odpowiadał.** Stąd, zamiast przemyślanych akcji, bezładna kopanina.

Pierwsze minuty należą do ŁKS., ale szybko Warta opanowuje boisko i atakując lewą flanką, stwarza gorące momenty podbramkowe. Szwarc mija łatwo Osieckiego, dobrze centruje i obrońcy łódzcy mają dużo kłopotu z utrzymaniem Gendery i Scherfkego.

Łodzianie próbują gry Królem i Sędziwym, ale ten ostatni **psuje każde pociągnięcie.** O wiele lepiej spisuje się Miller, który doskonale biega i jest jedynym w kwintecie łódzkim, który poważnie zagraża bramce przeciwnika.

W drugiej połowie **gra zaostrza się** i stopniowo przechodzi w bezładną kopaninę. Warta gra kilka minut w dziesiątkę, potem kontuzjowany Twórz idzie na skrzydło. Ma nawet okazję zdobycia bramki, lecz w niebezpiecznym momencie ratuje Gałecki, wykopując piłkę z linji bramkowej.

Warta kilka razy ma wspaniałe okazje do zdobycia punktu, gra jednak pechowo i mecz kończy się bezbramkowo.

Drużyny wystąpiły w składzie:

Ł. K. S.: Andrzejewski, Gałecki, Fliegel, Pegza, Welnic, Osiecki, Miller, Sowiak, Lewanowski, Król, Sędziwy.

Warta: Skonieczny, Ofierzyński, Twórz, Dembiński,, Danielak, Śmiglak, Słomiński, Szerfke, Gendera, Kryskiewicz Szwarc.

Sędziował p. Kuchar ze Lwowa, widzów 1500 osób.

W ramach meczu odbyła się uroczystość 400-go meczu Gałeckiego. Jubilat otrzymał upominki i kwiaty.

Witman pobił Tłoczyńskiego!

Jędrzejowska zdobyła pierwsze miejsce w singlu i w mixcie

Rewelacyjny Kończak — mistrzem juniorów

Międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Łodzi przyniósł ostatniego dnia niespodziankę dużego kalibru. Witman pobił Tłoczyńskiego i zdobył tytuł mistrza Łodzi oraz puchar przechodni.

Tłoczyński po bardzo ładnej grze przeciwko Detmarowi, błysnął jeszcze fajerwerkami doskonałej formy w mixcie, załamał się natomiast w walce z Witmanem, oddając trzy sety. Witman wygrał zasłużenie, był bardziej regularny i opanowany nerwowo. —

Gra pojedyńcza pań zakończyła się spodziewanym sukcesem Jędrzejowskiej, po trzysetowej walce z niemką Köppel. Köppel nawiązała z naszą mistrzynią walkę w pierwszym secie, wygrała nawet drugiego, w trzecim już jednak nie miała nic do powiedzenia. Wspaniałe drajwy panny Jadzi wyrzucały ją raz po razie z kortu. Gdyby polka zagrała regularniej, niewątpliwic wygrałaby w bardziej jeszcze przekonywującym stosunku.

Gry podwójnej panów nie ukończono. Finaliści: Tłoczyński, Witman i Spychała, Małcużyński zdołali rozegrać tylko jednego seta, poczem, wskutek zapadnięcia mroku i braku czasu, zgodzono się na losowanie, które wypadło pomyślnie dla Spychały i Małcużyńskiego.

W mixcie pierwsze miejsce zajęła bezapelacyjnei para Jędrzejowska, Tłoczyński bijąc w finale Köppel, Detmar w dwuch setach.

Finał juniorów przyniósł gładkie zwycięstwo Kończaka nad Loewensteinem J. w dwuch setach do zera.

Wyniki wczorajszego dnia przedstawiają się następująco:

Witman — Kończak 6:3, 6:3. Witman nie miał łatwego zadania w spotkaniu ze śląskim juniorem. Kończak grał bardzo regularnie i mądrze. W pierwszym secie nie wychodziły mu skracane piłki, w drugim natomiast męczył swego rutynowanego przeciwnika, zmuszając go do walki.

Tłoczyński — Detmar 6:1, 6:1. Mimo pozornie wysokiego wyniku, zwycięstwo Tłoczyńskiego nie przyszło mu łatwo. W każdym secie trwała walka, niemiec stawiał twardy opór i kapitulował tylko wobec dobrze wypracowanych piłek. Tłoczyński grał bardzo dobrze, często chodził do siatki i wspaniale serwował.

Witman — Tłoczyński 7:5, 6:2, 6:4. Witman cały czas prowadził i wygrał dzięki większemu opanowaniu nerwowemu oraz regularniejszej grze z głębi kortu.

Jędrzejowska — Koppel 6:4, 4:6, 6:0. W pierwszym secie niemka trzyma się dobrze, a Jędrzejowska pakuje wiele piłek na aut lub w siatkę. W drugim Köppel gra doskonale, podczas gdy wytrąconej z uderzenia Jędrzejowskiej nic nie wychodzi. — W trzecim secie nasza mistrzyni panuje niepodzielnie na korcie i nie daje niemce przyjść do głosu. —

Tłoczyński - Witman — Cram - Bolechowski 6:0, 6:3.

Spychała - Małcużyński — Kończak - Tarasiewicz 6:1, 6:3

Jędrzejowska - Tłoczyński — Neuman - Witman 6:3, 6:4.

Jędrzejowska - Tłoczyński — Köppel - Detmar 6:1, 6:4.

Kończak—Loewenstein J. 6:0, 6:0.

EUROPA
P. 4. 6. 8. 10
Freddie Bartholomew
„MAŁY KRÓL"

Wielki sukces
kina „RIALTO"!
Potężny dramat erotyczny
REGINA
W rol. gł. Luiza Ullrich, Olga Czechown i Adolf Wohlbrück

Przyjmowanie paszportów do wyrabiania wiz.
Zniżki do Zaleszczyk
Wilna i Zakopanego
Generalne Przedstawicielstwo
Intourista
Wycieczki do Rosji
Zapisy przyjmuje:
„ORBIS"
Piotrkowska 18 tel. 249-40

Teatr „Rozmaitości" telefon 112-25
Od środy 30 bm. o g. 9.15 w. rozpoczyna gościnne występy
„Teatr Młodych"
GŁOŚNĄ KOMEDJĄ
„Symche Płachte"

Niemcy—Czechy 2:1 (0:1)

W meczach międzypaństwowych w dniu wczorajszym w Pradze Niemcy pokonały Czechosłowację 2:1 (0:1), w Krefel drugi garnitur Niemiec pokonał Luksemburg 7:3 (3:1) i w Budapeszcie Węgry pokonały Austrię 5:3 (3:2).

Katowicka Pogoń mistrzem tenisowym Polski

W dniu wczorajszym odbył się w Katowicach finałowy mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie między katowicką Pogonią a Lwowskim Klubem Lawn Tenisowym. Zwyciężyła ostatecznie Pogoń 6:1. W najciekawszej walce Tarłowski pokonał Hebdę 7:5, 7:5.

Poprostu „JADZIA"!

Nauczeni doświadczeniem wielu lat pracy, realizatorzy nowej arcywesołej komedii muzycznej p. t. „Jadzia" — cały nacisk położyli na staranne, wyczerpujące opracowanie scenariusza. Praca ta zajęła bezmała 5 miesięcy, tak, że nakręcanie filmu odbyło się w najidealniejszych warunkach.

Reżyser Mieczysław Krawicz miał tu wdzięczne pole do popisu, gdyż scenariusz, rozbudowany niezwykle pomysłowo, dał mu możność wykazania się wysokim poziomem artystycznych możliwości.

Wykonawczyni roli tytułowej, Jadzia Smosarska — to niewątpliwy magnes dla szerokich rzesz kinomanów, Smosarska w tym filmie miała wyjątkowe pole do popisu: rolę, o której, jak się zwierza wtajemniczonym, marzyła oddawna. Smosarska ma w tym filmie sobowtóra, ale sobowtóra niezwykłego, niecodziennego. Będzie nim.. lalka podobna do niej do złudzenia. — I na tle tego nieporozumienia rozgrywają się sceny, które wywołują huragany śmiechu.

Dalsza obsada przedstawia się wręcz rewelacyjnie: Mieczysława Ćwiklińska, Janina Janecka, Wanda Zawiszanka, Aleksander Żabczyński, Michał Znicz, Stanisław *Sielański* i Józef Orwid — komicy z Bożej łaski.

Również pole do popisu miał operator, inż. Zbigniew Gniazdowski.

Ogólne kierownictwo spoczywało w rękach niezmordowanego, energicznego kierownika produkcji, Stanisława Szebegi.

Taki oto zespół artystów zrealizował nowy film polski „Jadzia".

Wkrótce! RIALTO!

UPARTY GRACZ

Są ludzie, którzy umieją uporczywie dążyć do upatrzonego celu. Takim upartym w dążeniu do swego celu jest p. J. B., gracz loteryjny w kolekturze Wolanowa. W odbywającym się obecnie ciągnieniu 4-ej klasy wygrał już cztery razy, przyczem dwa razy po zł. 1.000.— i dwa razy po zł. 200.—. Uderzająca jest pewność tego gracza, nie przerywającego gry, gdyż, jak twierdzi, „ja chcę i muszę wygrać większą sumę". Szczęśliwi ci, co wierzą. A więc bądźmy również wszyscy optymistami i wierzmy w hasło „Wolanow wzbogaca".

Kopiec Józefa Piłsudskiego

Konto P. K. O. 1313

Zapaśnicy łódzcy zremisowali z reprezentacją Warszawy 12:12

Międzymiastowy mecz zapaśniczy Warszawa — Łódź zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 12:12. Jest to wynik dla Łodzi bezwzględnie zaszczytny, mimo, że reprezentacja stolicy osłabiona była brakiem olimpijczyka Ślązaka, a poza tym Rokita miał nadwagę i oddał punkty jeszcze przed meczem.

W drużynie warszawskiej obok Szajewskiego na uwagę zasługują Neubauer i walczący w zastępstwie Iłczyka — Kozerski.

W wadze koguciej, Łódź wzięła 3 pkt. za nadwagę Rokity. — W spotkaniu towarzyskim, Rokita zwyciężył Pawlickiego na punkty.

W wadze piórkowej Neubauer (W) pokonał na punkty Kawała Czesława.

W wadze lekkiej Kawał Wł. (Ł) zwyciężył rezerwowego Lenartowicza na punkty.

W wadze półśredniej Szajewski (W) pokonał na punkty Jagodzińskiego.

W wadze średniej Jakubowski (Ł) po 1 minucie 10 sekundach bocznym przerzutem pokonał Małeckiego.

W wadze półciężkiej Falkiewicz (W) po 15 min. położył na łopatki Fiedlera.

W wadze ciężkiej Kozerski (W) zwyciężył na punkty Cymera. Sędziowali na macie pp. Ziółkowski (W) i Thumme (Łódź).

Rekordowe zwycięstwo ŁTSG

WKS, po tryumfie nad Burzą, prowadzi w tabeli klasy A

Wczorajsza niedziela mistrzostw łódzkiej kl. A przyniosła znów szereg niespodzianek.

Na czele tabeli kroczy zeszłoroczny outsider tabeli WKS, który znów odniósł zwycięstwo, bijąc Burzę w Pabjanicach. UT znajduje się na drugim miejscu z gorszym stosunkiem bramek. ŁTSG rozgromił SKS. Beniaminek kl. A, Sokół (Pab.) zremisował z Wimą w Łodzi, a Widzew pokonał rezerwę ligowców.

Tabela kl. A przedstawia się następująco:

	Gier	pkt.	st. br
1. WKS	2	4	7:1
2. Union - Touring	2	4	6:1
3. ŁTSG	2	2	11:3
4. Burza	2	2	3:3
5. ŁKSIb	2	2	6:6
6. Widzew	2	2	3:5
7. Sokół (Pab.)	1	1	1:1
8. Wima	2	1	2:5
9. PTC	1	0	0:2
10. SKS	2	0	4:16

U. - TOURING — PTC 2:0 (1:0).

Rozegrane na boisku KE w Pabjanicach zawody o mistrzostwo kl. A pomiędzy miejscowym PTC a U-T, zakończyły się zasłużonem zwycięstwem gości w stosunku 2:0 (1:0).

U „fioletowych" najlepszą częścią drużyny była pomoc, gdzie miejsce Pilca, zajął Szulc, mając po bokach Chojnackiego i Kowalskiego. Z bramkarzy lepszy Michalski, choć i Kot nie zawinił puszczonych bramek.

U-T. od początku ma więcej z gry uzyskując prowadzenie z przypadkowego strzału Klimczaka w 12 minucie gry. PTC ma kilka dogodnych sytuacji podbramkowych, napastnicy zawodzą jednak pod bramką.

Po przerwie Engler uzyskuje drugą bramkę dla łodzian. Gra przybiera na ostrości. Sędzia p. Andrzejak ciągle interweniuje. Mimo wysiłków obydwuch drużyn wynik nie ulega zmianie

Po zawodach kilku wyrostków wbiegło na boisko, chcąc obić sędziego. Gospodarze nie dopuścili do żadnych wykroczeń.

ŁTSG — SKS 11:0 (5:0).

„Białoczarni" wystąpili już prawie w pełny składzie. Zabrakło zdyskwalifikowanego Lassa, skontuzjowanego Bergmana, oraz wiecznego marudera Królewieckiego. W drużynie ŁTSG na prawym skrzydle grał znów były reprezentacyjny piłkarz Łodzi, Pałczewski.

„Strzelcy" przechodzą wyraźny kryzys. We wczorajszych zawodach znów grali w rezerwowym składzie bez Kudelskich, Owczarka i Ślązaka.

ŁTSG bez wysiłku rozniósł SKS. Bogatym łupem bramkowym podzielili się: Esliner 3, Binecki 3, Pałczewski, Kosmalski i Pij po 1 oraz Voigt — 2.

Na wyróżnienie zasługuje para obrońców, Mikołajczyk i Triebel

Sędziował p. Przygoński.

WIDZEW — ŁKSIb 2:1 (0:1).

W zawodach z rezerwą ligowców Widzew, wykazujący spadek formy, z trudem uzyskał zwycięstwo

Do przerwy „czerwoni" grają ambitnie i uzyskują prowadzenie ze strzału Jaroszczaka.

Po przerwie Widzew ma więcej z gry, lecz napastnicy zawodzą. Kilka minut przed końcem Kornacki zdobywa wyrównującą bramkę

Zdawało się, że wynik zostanie bez zmiany, gdy całkiem nieoczkiwanie Nowiszewski zdobywa zwycięską bramkę.

Sędziował p. Winiarski.

BURZA — WKS 0:3 (0:1).

„Wojskowi" zgotowali nielada sensację, odnosząc w pełni zasłużone zwycięstwo nad Burzą w Pabjanicach.

Burza początkowo gra w dziesiątkę. Wojskowi wykorzystują to i już w 1 minucie zdobywają prowadzenie przez Stolarskiego.

WKS ma więcej z gry, Happe broni jednak brawurowo.

Po przerwie łodzianie przejmują inicjatywę, zdobywając dalsze bramki ze strzałów lewoskrzydłowego. Mimo wysiłków Burzy, wynik pozostaje bez zmian.

Sędziował p. Pogodziński. Wyróżnili się Stolarski z WKS oraz Piśniak z Burzy.

WIMA — SOKÓŁ (Pab.) 1:1 (0:1).

Pierwszy występ beniaminka kl. A zakończył się remisem z Wimą. Pabianiczanie grali ambitnie, znać jednak ni drużynie przemęczenie po ciężkich zawodach o wejście do klasy A.

Do przerwy więcej z gry mają pabianiczanie, którzy uzyskują prowadzenie przez Nowakowskiego.

Po przerwie gospodarze inicjują szereg niebezpiecznych akcji, z których uzyskują wyrównanie ze strzału samobójczego obrońcy Sokoła Kukułki.

Na wyróżnienie zasługują: Lenart z Wimy, oraz Adamkiewicz z Sokoła.

ZJEDNOCZONE — KE 5:1 (1:1).

Rozegrane w dniu wczorajszym w Pabjanicach zawody towarzyskie pomiędzy Zjednoczonymi a KE, zakończyły się zasłużonem zwycięstwem gości.

Żona czy sekretarka?

Clark GABLE, Jean Harlow, Myrna Loy

Następny przebój „GRAND-KINA"

Marne wyniki w Wilnie

Zakończenie lekkoatletycznych mistrzostw Polski

W drugim dniu zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Polski w biegu na 110 mtr. przez płotki trwała zawzięta walka pomiędzy „Owensem" a Niemcem. Prowadził początkowo Niemiec. Na 30 mtr. przed taśmą na czoło wysunął się „Owens", ale mając już prawie wygrany bieg, przewrócił się, oddając zwycięstwo Niemcowi. 1) Niemiec 16,2, 2) Pajsker 16,4.

W biegu sztafetowym 4x100 mtr. zwyciężyła Legia (Warszawa) w czasie 45,6.

Sztafeta AZS została zdyskwalifikowana za przekroczenie toru.

W rzucie kulą pierwsze miejsce zajął Gierutto 14,13, przed Praskim 13.39.

5.000 mtr. zwyciężył bezapelacyjnie Noji w czasie 15:23,6, 2) Gwóźdź

W skoku wzwyż po dogrywce zwyciężył Gierutto — 180, przed Kalinowskim — 180. Hoffman i Pławczyk zajęli dalsze miejsca, osiągając po 175,0.

Na 400 mtr. przez płotki pierwszy taśmę przerwał Maszewski 58,9, przed Gąsowskim.

W finale biegu na 200 mtr. pierwszy był Zasłona 22,6,0.

W biegu na 1500 mtr. od startu do mety prowadził Kucharski, który wygrał bezapelacyjnie w bardzo słabym czasie 4:13:,2. Drugie miejsce zajął Zylewicz 4,14,4, przed Mulakiem 4,17,1.

W rzucie oszczepem Wojtkiewicz 58,44, 2) Dziadul 52,95.

W trójskoku pierwsze miejsce po walce z Luckhausem zajął Hoffman 14,20, 2) Luckhaus 14,14.

Bieg sztafetowy 4x400: 1) Warszawianka 3:31,7, 2) AZS — Warszawa 3:31,8.

Remis i zwycięstwo Łodzi

Z Warszawą: w hazenie 3:3, w szczypiorniaku 8:3

Wczoraj odbył się w Łodzi ciekawy dwumecz międzymiastowy w grach sportowych pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Warszawy.

Zawody rozgrywane będą corocznie w okresie wiosennym i jesiennym o puchary przechodnie zarządów obu miast.

Po defiladzie, przemówieniach prezesa ŁOZPR p. dr. Grabowskiego i v.-prezesa WOZPR W. Lotha i wymianie upominków, na boisku stanęły przed sędzią p. Kościelskim reprezentacje hazeny w następujących składach:

WARSZAWA: Stefańska, Gąsiorowska, Olczakówna, Holferówna, Bielakówna, Wenclówna i Wiśniewska.

ŁÓDŹ: Zelżanka I, Mateżanka (Nawrocka), Filipiakówna, Kacperska, Janicka (Zelżanka II), Głażewska, Gruszczyńska.

Gra od początku żywa. Łodzianki lepsze w polu, jednak mało zdecydowane pod bramką.

Prowadzenie zdobywa Warszawa ze strzału Wenclówny, nie bez winy Zelżanki.

Łódź przeprowadza szereg niebezpiecznych akcji, które kończą się przeważnie na doskonałej Stefańskiej.

Wyrównanie dla Łodzi zdobywa ...sędzia p. Kościelski, który piłkę strzeloną przez Głażewską w górny słupek uznał za bramkę.

Warszawa nie peszy się utratą bramki i zdobywa prowadzenie do przerwy przez Wiśniewską.

Po przerwie w drużynie łódzkiej następują zmiany. Miejsce Mateżanki zajmuje Nawrocka, a Janickiej — Zelżanka II.

Zmiany te wyszły łodziankom na dobre. Atak gra skuteczniej i wyrównuje z pięknego strzału Zelżanki I.

Mimo przewagi Łodzi, Warszawa uzyskuje znów prowadzenie przez Wiśniewską.

Następuje kilkuminutowy okres przewagi warszawianek, lecz Filipiakówna gra doskonale i rozbija wszelkie akcje.

Pod koniec przeważa Łódź, która wyrównuje przez Zelżankę.

Mimo wysiłków obydwuch drużyn, zawody zakończyły się wynikiem remisowym 3:3.

Na wyróżnienie zasługują: Stefańska, Holferówna i Wenclówna z Warszawy oraz Filipiakówna, Gruszczyńska i Zelżanka II z Łodzi.

Sędziował p. Kościelski b. słabo

*

W zawodach szczypiorniaka osłabiona reprezentacja Łodzi bez Gruberta i Zielińskiego, odniosła nieoczekiwane lecz w pełni zasłużone zwycięstwo w stosunku 8:3 (2:3).

Przed sędzią p. prof. Glazerem stanęły drużyny w następujących składach:

WARSZAWA: Kaczor, Haselbusz, Wroński, Siury, Szenfeld, Golat, Kotowski, Jabłoński, Sabowiak, Kowalski, Kowalewski.

ŁÓDŹ: Kowaliński, Owczarek, Kowalczyk, Suwalski (Delfiński), Żurawlow, Miller, Bak (Przygoński). Mielczarek, Załęski, Bujnowicz, Reichelt II.

Gra od początku ciekawa. Sytuacje podbramkowe zmieniają się co chwilę. Już w pierwszej minucie zdobywa Warszawa prowadzenie przez Sabowiaka. Akcje łodzian kończą się przeważnie na beznadziej nie grającym Baku (HKS).

Łódź gra teraz prawą stroną, co wychodzi drużynie na dobre. Wyrównanie dla Łodzi zdobywa Mielczarek. Tenże gracz uzyskuje prowadzenie z podania Reichelta II.

Warszawa wyrównuje i uzyskuje prowadzenie przez Sobkowiaka.

Po przerwie miejsce Suwalskiego zajął Delfiński, Baka zamienił Przygoński. Atak łodzian gra teraz znacznie lepiej i raz po raz zagraża bramce Warszawy. Wyrównanie dla Łodzi zdobył Reichelt II. Wynik podwyższa Bujnowicz, umieszczając dwukrotnie piłkę w bramce Warszawy.

Akcje Warszawy kończą się przeważnie na Kowalczyku.

Pod koniec przygniatająca przewaga łodzian. Tyły Warszawy „wypompowały się" kompletnie i Łódź uzyskała dalsze bramki ze strzałów Załeskiego z wolnego i Bujnowicza (2).

Sędziował dobrze p. prof. Glazer.

Na wyróżnienie zasługują: Sobkowiak, Szenfeld z Warszawy oraz Kowalczyk. Załęski i Kowaliński z Łodzi.

Widzów około 500 osób.

CAPITOL

PREMJERA!

CHARLIE CHAPLIN

W FILMIE

„DZISIEJSZE CZASY"

Ponadto dodatki i aktualności

Najniższe ceny:

54 - 85 - 1.09

JUż W NASTĘPNYM PROGRAMIE

„Rose Marie"

Z JEANETTE MACDONALD

Gwiazda Europy i Ameryki

MOLLY PICON

w swoim pierwszym filmie zrealizowanym w Polsce

„Judel gra na skrzypcach"

(IDŁ MIT'N FIDŁ)

wg. scenarjusza Konrada Toma,
Reżys.: Jan Nowina-Przybylski

Wkrótce!

Doktór

A. S. Tenenbaum

POWROCIŁ

PIOTRKOWSKA 109,

Telefon 220-25

Dr. BRAUN

ul. Cegielniana 4

Telefon 100-57.

spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych

przyjm. od 8—1, 5—9.
W niedziele i święta od 10—1

Dr. med.

M. JAKOBSON

chor. chirurgiczne

(Specj.: Chirurgja kostna)

D-ra Szterlinga 22

tel. 174-42.

DR. MED.

H. Borzekowska

Akuszer-Ginekolog

POWRÓCIŁA

Gdańska 44, tel. 185-88

Dr. med.

T. RUNDSTEINOWA

Chor. dzieci

POWRÓCIŁA

Pomorska 7, tel. 127-84

przyjmuje od 3 do 5 popoł.

Strojenie, Reperacje i Polerowanie FORTEPIANÓW I PIANIN wykonywuje po cenie umiarkowanej

Firma

Karol Koischwitz S-cy

Łódź, ul. Piotrkowska 116, I piętro.

Dr. med. J. Hajman

choroby wewnętrzne

Cegielniana 10, tel. 163-12

POWRÓCIŁ

Godz. przyjęć od 4.30 do 6-ej

Dr. med.

TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych skórnych, moczopłciowych

Zawadzka 6, tel. 234-12

przyjmuje od 8—11 r. 2—4 i 6—8 w

DR. MED.

H. Różaner

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych

powrócił

Narutowicza 9, II p., front

Tel. 128-98

przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

„PRACA"

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - hafciarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorseciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze.
5. Bieliźniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.

Sekretarjat czynny w g. od 9— 13 i 15 — 19.

1 października

Autokarowa wycieczka do Jugosławji

przez Wiedeń—Semmering—Abbazję—Budapeszt Zł. 295.—

Indywidualne wycieczki do Palestyny

PRZEDSTAWICIELSTWO „INTOURISTA"

Wysyłanie paczek do Z. S. R. R.

UNION LLOYD, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 42, tel. 107-87

Przejazdy indywidualne

do PALESTYNY

Karty okrętowe do Palestyny i z powrotem.
Ulgowe bilety do Constanzy.

Wagons - Lits / Cook, Piotrkowska 68.

KINO TEATR **METRO** PRZEJAZD 2

KINO TEATR **ADRIA** GŁÓWNA 1

Pocz. o 4 — Pocz. o 5

Otwarcie sezonu! Ostatnie dni!

Nowe Przygody **TARZANA**

Największy film dżunglowy pt.

W rol. gł. **Herman Brix** (pogromca Weissmüllera)

Uwaga: Film wyświetlany poraz pierwszy w Łodzi.

Bilety wolnego wejścia nieważne.

CORSO

Pocz. w dni powsz. o g. 4-ej, w sob., niedziele i święta o 12

Ceny miejsc od 50 gr.

Wielki bezkonkurencyjny podwójny program!

I) „Dla Ciebie tańczę"

W roli główn.:

Jean Harlow i Tone Powell

„Nie oddam dziecka"

W rolach główn.:

Chester Morris i Sally Eilers

KINO TEATR **MIRAŻ** 11 LISTOPADA 16

Dziś pocz. o 4

Ostatnie dni!

Film nagrodzony złotymi medalami w Europie i Ameryce p. t.

„POTĘPIENIEC"

W roli głównej

Victor Mc. Laglen

Nadprogram: Cud techniki „Kukaracza" w kolorach naturalnych

Następny program: „Dodek na Froncie" z Adolfem Dymszą

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja" (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Redaktor odp. Józef Nirnstein   Za Wydawnictwo „Prasa", wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman.   W drukarni własnej Piotrkowska 101.